

Jak co roku

Autor: A. Gdaniec
06.01.2010.

Jak co roku

Był szaro, był ciemno,

Wszystko już na dworze zwiędło,

Kade drzewo, kady krzak

Białe; pokryte; sił; a; tak,

Wszystko zlewa sił;

Dzieci biega; gdzie; w; ród drzew,

Pił; sosny, jodły, wierki,

Ptaki dę; w; cz; jak dzwoneczki.

Wiat sił; zdaje lepszy był;

Dziatki lubi; w ten czas; ni;

O choince, miko;aju,

Różnych zabaw w raju.

Wciąż zasada się powtarza,

Ogień w sercu się zapala,

Ciepło wszędzie i przytulnie,

Barszczyk pachnie, uszka w zupie.

Lecz nie o to tylko chodzi,

By prezentów wiele zrobić.

Święta to jest czas rodziny.

Gdy wieczorem z pierwszą gwiazdką

Zasiądziemy do wieczerzy,

Wnet opłatek ślicznie zalśni,

Jezus z szopki się uśmiechnie.

Pomyśl sobie,

Że niebios a święta dały,

Byś mógłł cieszyć się rodziną

I wesołą świecić miną.

Alicja Gdaniec (Publiczne gimnazjum w Kleszczewie
Kościerskim)

